

Sygn. akt: I C 1222/18 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Cichocki
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Emilia Strzelczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2019 r. w K.

sprawy z powództwa U. 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

powództwo oddała w całości.

UZASADNIENIE

Powód U. 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. K. kwoty 9 504,35 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Podniósł, że pozwaną oraz (...) sp. z o.o. łączyła umowa pożyczki nr (...) z dnia 09.06.2017r. Pozwana nie wywiązała się postanowień umownych i nie spłaciła należności w ustalonym terminie. Wierzyciel pierwotny zbył wierzytelność z tytułu umowy pożyczki na rzecz (...) S.A. umową cesji wierzytelności z dnia 17.03.2017r. (...) S.A. zawarła w dniu 23.02.2018r. umowę przelewu wierzytelności z (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty, której przedmiotem były wierzytelności wcześniej nabyte przez (...) S.A. Natomiast (...) zawarła w dniu 23.02.2018r. umowę przelewu wierzytelności z U. 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W., odnoszącą się do wcześniej nabytych wierzytelności. Na dochodzoną pozwem kwotę 9 504,35 składają się: kwota 7500,00 zł z tytułu niespłaconej należności głównej oraz kwota 1043,60 zł z tytułu kosztów udzielenia pożyczki.

Pozwana M. K. zawiadomiona w trybie art. 139§1 k.p.c. nie stawiła się na rozprawie i nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14.11.2018r. U. 3 Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...) (k. 12) stwierdzający istnienie zobowiązania M. K. wobec funduszu na kwotę 9 504,35 zł, wynikające z umowy o numerze (...).

(d.: wyciąg – k. 12)

Do pozwu zostały załączone kserokopie: umowy ramowej cesji wierzytelności z dnia 17.03.2017r. zawarta pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. a (...) S.A. (k. 24-35), porozumienia z fizyczną dostawą z dnia 01.12.2017r. pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) S.A. (k. 36), umowy przelewu wierzytelności z dnia 23.02.2018r. zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) (k. 37 – 40), umowy przelewu wierzytelności z dnia 23.02.2018r. pomiędzy (...) a U. 3 (...) z siedzibą w W. (k. 43- 46), porozumienia do umowy przelewu wierzytelności z dnia 23.02.2018r. (k. 47-51), zawiadomienia o cesji wierzytelności (k. 61-63), umowy pożyczki z dnia 09.06.2017r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. a M. K. na kwotę 7500,00 zł (k. 65-70)

Powództwo nie jest zasadne.

W ocenie Sądu, powód nie udowodnił tego, iż przysługuje mu roszczenie względem pozwanej zgłoszone w pozwie. W szczególności powód nie przedstawił dokumentów potwierdzających fakt istnienia zobowiązania pozwanej wobec powoda oraz wykazujących legitymację czynną powoda w sprawie.

Należy wskazać, iż żadna z przedłożonych przez pełn. powoda kserokopii nie została potwierdzona za zgodność z oryginałem, w szczególności w sposób przewidziany w art. 129§2 k.p.c.,

W myśl przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dokumentem jest wyłącznie jego oryginał ewentualnie jego odpis sporządzony zgodnie z wymogami art. 129§2 k.p.c. Kserokopia niepotwierdzona we wskazany sposób, nie stanowi dokumentu, a jedynie uprawdopodobnia istnienie dokumentu. Brak poświadczenia o jakim mowa w art. 129§2 k.p.c., uniemożliwia także przyjęcie domniemania zgodności kserokopii z oryginałem dokumentu. Z kolei pismo, które nie może być uznane za dokument, nie może być też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2000 r. IV CKN 59/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08). Dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Dopiero po umieszczeniu na kopii poświadczenia zgodności z oryginałem można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przedłożonych kserokopii dokumentów (k. 77).

Jak już wskazano, złożone przez powoda kserokopie nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, stąd nie mogą być uznane za wiarygodne dowody pozwalające na ustalenie istnienia, wysokości i wymagalności roszczenia powoda dochodzonego pozwem oraz przysługującej mu w sprawie legitymacji czynnej.

Należy także mieć na uwadze, iż powód nie przedłożył żadnego dowodu świadczącego o tym, iż przedmiotem umów przelewu wierzytelności zawartych przez wierzyciela pierwotnego, powoda oraz jego poprzedników była wierzytelność jaką wierzyciel pierwotny miał wobec pozwanej. W szczególności powód, pomimo takiego wskazania w uzasadnieniu pozwu, nie przedłożył żadnego wykazu wierzytelności, z którego wynikałoby, iż którąkolwiek z umów, na które powołał się powód, objęta była wierzytelność pozwanej. Dalej należy wskazać, iż powód nie wykazał także, iż wierzyciel pierwotny, tj. (...) sp. z o.o. posiadał wierzytelność wobec pozwanej wskazaną w pozwie. W szczególności wierzytelność ta miała wynikać z umowy z dnia 09.06.2017r. nr (...). Fakt zawarcia takiej umowy nie został w żaden sposób wykazany. Wprawdzie powód przedłożył kserokopię umowy pożyczki z pozwaną z dnia 09.06.2017r., ale umowa ta nie jest opatrzona żadnym numerem, w szczególności takim na jaki powołuje się powód. Wskazana kserokopia nie stanowi także dowodu zawarcia przez pozwaną takiej umowy. Brak na niej podpisów stron. Brak także jakiegokolwiek dowodu, by pozwana złożyła oświadczenie woli, co do jej zawarcia w inny sposób.

Podkreślenia wymaga, że stosownie do art. 720 k.c., pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego przedmiot pożyczki, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki w pieniądzu o tej samej wielkości lub w rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości. Zatem warunkiem skutecznego żądania zwrotu pożyczki jest wykazanie, iż na własność biorącego pożyczkę został przeniesiony przedmiot pożyczki.

Stosownie do powoływanego już art. 6 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie również spoczywał na powodzie. Okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana przez powoda.

W okolicznościach sprawy należy także się domyślać, że umowa którą miał zawrzeć pozwany winna być kwalifikowana jako kredyt konsumencki o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 r. Nr 126, poz. 715). Zgodnie z tym przepisem przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1). Umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę (art. 29 ust. 1). W przypadku umowy kredytu konsumenckiego zawartej na odległość, ustawodawca na kanwie art. 2 ust. 1 ustawy o prawach konsumenta przewidział, że może być ona zawarta z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość. Może być także zawarta na odległość przez co rozumie się umowę o kredyt konsumencki zawieraną z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt 13). Wynika z powyższego, iż zawarcie umowy kredytu konsumenckiego nie wymaga zachowania formy pisemnej i co do zasady umowa taka może być zawarta również za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Natomiast, jak już wskazano, powód nie wykazał by pozwana złożyła oświadczenie woli, co do zawarcia umowy pożyczki wskazanej w pozwie w jakikolwiek sposób.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej, dowodem istnienia wierzytelności wobec pozwanej, jej wysokości i wymagalności, nie są umowy cesji ani wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego.

Pomijając nawet brak wykazania w odpowiedniej formie zawarcia umów cesji, należy wskazać, iż fakt zawarcia umowy cesji nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności, która była jej przedmiotem. Strona powodowa nie przedłożyła natomiast żadnych dokumentów potwierdzających istnienie zobowiązania, jego wysokość i wymagalność, ewentualnie fakt uznania go przez pozwaną.

Z kolei co do wyciągu z ksiąg rachunkowych, na który powołuje się powód, należy wskazać, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu sekurytyzacyjnego o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. O ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania istnienia wierzytelności, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów. Domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje bowiem faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu (tak SN w uzasadnieniu uchwały z 7.10.2009r., III CZP 65/09, OSNC 2010/4/51). Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego potwierdza jedynie sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowi jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności (vide - wyrok SN z 13.06.2013r., V CSK 329/12, LEX nr 1375500). Tym bardziej nie stanowi dowodu pozwalającego zweryfikować prawidłowość naliczenia i wysokość należnych odsetek. Poza tym, stosownie do art. 194 ust. 2 ustawy z 27.05.2014r. o funduszach inwestycyjnych (j.t.: Dz.U. z 2014r. Nr 157 ze zm.), moc prawna wyciągu jako dokumentu urzędowego nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym.

Stąd, biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż przytoczone przez powoda w pozwie okoliczności faktyczne i przedłożony materiał dowodowy nie pozwalają na ustalenie istnienia stosunku prawnego pomiędzy pozwaną, a wierzycielem pierwotnym, dalej istnienia po stronie pozwanej nie spełnionego zobowiązania wobec wierzyciela pierwotnego ani jego wysokości oraz terminu wymagalności.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że powód nie wykazał, iż przysługuje mu względem pozwanej dochodzona pozwem wierzytelność. Zgodnie natomiast z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z tego faktu wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem cyt. przepisu

jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie.

Powód winien zatem wykazać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę żądania pozwu. W rozpoznawanej sprawie strona powodowa jest podmiotem profesjonalnym, wobec czego winna być świadoma wystąpienia negatywnych konsekwencji procesowych w przypadku, gdy powołuje mniej dowodów, niż tego wymaga materialnoprawna podstawa zgłoszonego roszczenia.

Nadto wskazać należy, iż w sprawach cywilnych rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 6, Warszawa 2012 r.).

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione. Nie można było również uznać, że pozwana nie przedstawiając swojego stanowiska w rzeczywistości uznała powództwo. Brak merytorycznego zaprzeczenia twierdzeń powoda przez pozwanego nie zwalniał bowiem powoda z wykazania podstawowych okoliczności wskazujących na zasadność żądania. Ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć bowiem nie tylko jako obarczenie jednej ze stron procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o prawdziwości swoich twierdzeń, ale również konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności (tak SN w wyroku z 7.11.2007r., II CSK 293/07)

Sąd jest zobligowany do uznania twierdzeń powoda przy bezczynności po-zwanego jedynie w przypadku braku wątpliwości co do zasadności pozwu. W rozpoznawanej sprawie natomiast powód nie przedłożył dowodów dostatecznie uzasadniających jego roszczenie.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione.